

# Szansa na biznes

Okolice Księżego Młyna zmieniają się nie do poznania. Jeszcze kilka lat temu zabytkowe mury dawnej fabryki Karola Scheiblera groziły zawaleniem. Miejsce reaktywowano dzięki rewitalizacji trzech postindustrialnych budynków przy Tymienieckiego 3, którą sfinansowano za około 32 mln zł ze środków miasta i Unii Europejskiej. Na powierzchni ponad 7000 m<sup>2</sup> Fabryka Sztuki powołała do życia Art\_Inkubator – centrum kultury i przedsiębiorczości.

Projekt powstał, aby ożywić pofabryczne przestrzenie i wprowadzić tam młodych przedsiębiorców z tzw. branż kreatywnych. Designerzy, filmowcy, fotografowie, graficy, architekci, animatorzy kultury w 2014 r. wystartowali w konkursie na rezydentów, a 26 z nich dostało szansę na biznes w murach Art\_Inkubatora. Początkujący biznesmeni otrzymali takie wsparcie, o jakim ich koledzy po fachu mogą tylko pomarzyć. Przez dwa lata mają czas na spokojne rozkręcanie biznesów, bo za wynajmem biur i pracowni płacą tylko 200-300 zł miesięcznie. – *Mogą skorzystać z porad konsultantów, ekspertów i na miejscu uczyć się tajników prowadzenia firmy. Oferujemy doradztwo księgowo, kadrowe, prawne i finansowe* – podkreśla Katarzyna Krawczyk, zajmująca się promocją i marketingiem Art\_Inkubatora.

– *Po roku jesteśmy bogatsi o doświadczenia, ale nadal uczestniczymy w pewnym eksperymencie. Na tym etapie najważniejsze jest budowanie dobrej komunikacji między rezydentami. Często stoimy przed dylematem: na ile można być dobrym wujkiem, a kiedy stanowczo tupnąć nogą wobec oczekiwania młodych ludzi, którzy często przychodzą do nas zupełnie nieprzygotowani do prowadzenia firmy* – mówi Maciej Trzebeński, dyrektor naczelny Fabryki Sztuki.

Roczny budżet Art\_Inkubatora wynosi 1 mln 450 tys. zł, z czego większość idzie na utrzymanie budynków. Odrestaurowane mury są imponujące, ale czy wraz z rewitalizacją powróciło tam życie? Czy rezydenci korzystają z możliwości? – *Z wykształcenia jestem psychologiem, prowadziłam już firmę z zakresu public relations, a teraz zajmuję się moją pasją – tworzeniem biżuterii tekstylnej i toreb. Gdyby nie Art\_Inkubator, nie zdecydowałabym się na ten radykalny krok. Skorzystałam ze wsparcia szkoleniowego, nauczyłam się liczyć koszty prowadzenia działalności* – wyjaśnia Marta Libiszowska-Jóźwiak, właścicielka marki BagaBaga.

Po szumnym otwarciu w ubiegłym roku, kiedy łodzianom zaserwowano tydzień kulturalnych atrakcji, Art\_Inkubator trochę wyhamował. Rezydenci wprowadzili się z lekkim poślizgiem, bo dopiero w wakacje. Wtedy też otwarto kawiarnię i bistro Tektura, gdzie przy dobrej kawie i sezonowych potrawach można porozmawiać nie tylko o biznesie, a wieczorem przy odrobinie szczęścia trafić na kameralny koncert. Ambicją właścicielki – Gosi Narkiewicz – jest organizowanie wydarzeń kulturalnych w każdy weekend.

Rozkręcenie biznesu wymaga czasu, a robienie pieniędzy paradoksalnie nie lubi rozgłosu. Eksperci mówią, że dla firmy najtrudniejsze są pierwsze dwa lata. Jednak młodzi przedsiębiorcy już teraz potrzebują klientów, aby starczyło im pary na dalszą działalność, a za rok – na wyjście spod opiekuńczych skrzydeł instytucji. Ci, którzy spodziewali się przy Tymienieckiego 3 ruchu jak za czasów Unionteksu czy XIX-wiecznych królów bawełny, na pewno się rozczarują. Tutaj życie płynie wolniej, nie ma tylu gości, knajp i takiej oferty kulturalnej jak w OFF Piotrkowskiej. Niektórzy rezydenci narzekają, że na co dzień nic się nie dzieje, brakuje promocji miejsca i obiecanej przestrzeni coworkingowej z prawdziwego zdarzenia. Jednak dla innych przedsiębiorców cisza i spokój to atuty. – *Niepotrzebne są nam tłumy odwiedzających. Zajmujemy się projektami foto i wideo. Na miejscu korzystamy ze studia do pracy nad wizualizacjami. Jednak i tak poznaliśmy tu*

*dużo osób i poszerzyliśmy sieć kontaktów biznesowych – podkreśla Michał Pabich z artystycznej pracowni Wee.*

Miejsce ożywa przy okazji festiwali i większych imprez. Towary, LDZ Alternatywa, Fotofestiwal, Łódź Design Festival czy Retro/Per/Spektywy to wydarzenia gromadzące setki, tysiące osób. – *Dzięki profesjonalnemu wyposażeniu obiektu mogę organizować tu sesje zdjęciowe i targi modowe – Urban Festival. NO H8 jest marką, którą prowadziłam już przed wejściem do inkubatora i planuję dalej rozwijać firmę, także po opuszczeniu instytucji. Na pewno będę tu organizować targi i korzystać z bogatego zaplecza nawet po stawkach komercyjnych, które są bardzo korzystne – przyznaje Monika Madej z NO H8.*

Siła przedsiębiorczości tkwi w przemyślanym współdziałaniu. Niektórzy rezydenci próbują robić coś razem. – *Podjęliśmy współpracę z Katarzyną Jasińską z Gra-Fiki, bo mamy to samo grono odbiorców. Naszej firmie udało się wskrzesić legendarny fotel projektu Józefa Chierowskiego – model 366, który był ikoną wzornictwa PRL-u, i tworzymy kolekcje mebli retro, które idealnie wpisują się w nowoczesne wnętrza w klimacie loftowym – opowiada Maciej Cypryk z 366Concept Design & Lifestyle. Są też przedsiębiorcy, którzy planują sformalizować swoją współpracę, np. architekci Tomasz Pilarczyk i Piotr Piasecki z Graphite chcą założyć spółkę, która będzie zajmowała się usługami projektowymi, graficznymi oraz marketingowymi z zakresu architektury i aranżacji wnętrz. – Sami zdobywamy klientów, właściwie nie oczekujemy zbytnej pomocy od Art\_Inkubatora. Już teraz siedem osób pracuje nad dużymi projektami, a w przyszłości chcemy rozwijać działalność – zaznacza Piotr Piasecki. Natomiast jednoosobowe firmy często nie mogą poradzić sobie z ogromem podjętych zadań – Organizuję twórcze warsztaty dla dzieci, wraz z Magdą Mrówczyńską (Twórcze Ja) w soboty prowadzę zajęcia teatralne, plastyczne i muzyczne. Mali uczestnicy są bardzo kreatywni i wychodzą od nas z własnoręcznie wykonanymi dziełami – wyjaśnia Agnieszka Mańkowska z Pracowni Kostiumowo-Rekwizytorskiej Foremka.*

Nie wszystkie firmy zdecydowały się na wynajem pracowni, bo, jak na nowoczesny biznes przystało, działają w wielu miejscach. – *Zajmuję się przede wszystkim e-marketingiem, często pracuję poza Łodzią, za granicą, dlatego w Art\_Inkubatorze korzystam tylko z adresu, powierzchni wspólnych, atelier i montażowni. Prowadziłem tu też szkolenia i klienci spoza Łodzi byli zachwyceni postindustrialną przestrzenią – mówi Szymon Pietkiewicz, właściciel Conversacji.*

Designerzy, graficy, fotografowie to współczesność budynku. A jego historię można poznać w Muzeum Miejsc ABC, gdzie zgromadzono artefakty wskazujące na dawną funkcję zrewitalizowanych magazynów: od najstarszych, pamiętających imperium Romanów, po instrukcję prania bawełny z czasów PRL.

Kolejne edycje konkursu na rezydentów są szansą dla nowych firm. Art\_Inkubator daje narzędzia na rozkręcenie biznesu, ale inicjatywa należy do młodych przedsiębiorców, nikt ich nie będzie prowadził za rękę. Czy wyjdą z inkubatora przygotowani do funkcjonowania w realiach wolnego rynku? Trzymamy za nich kciuki, a za rok spytamy, jak sobie radzą.